

RYSZARD STEMPOWSKI
(Warszawa)

CARLOS DÁVILA I JEGO PLAN SOCJALIZMU PAŃSTWOWEGO W CHILE 1932 ROKU*

Próżno by szukać w Latynoameryce kraju dotkniętego przez wielki kryzys równie głęboko jak Chile. Depresję tę odczuwano tym dotkliwiej, że zbiegła się ona z przewlekłym kryzysem politycznym. Naturalnie nie brakowało projektów rozwiązania trapiących Chile problemów, a pośród ogłoszonych podówczas programów wyjątkową rolę odegrał Plan Dávila.

Kraj pogrążony jest w kryzysie, ale ten kryzys obnażył słabości zrodzone wcześniej — stawia diagnozę Dávila. „W normalnych warunkach Chile stanowiło ekonomiczny absurd, przy swej zdolności do wymiany międzynarodowej w oparciu o produkcję zaledwie trzech artykułów, które tracą teraz znaczenie i nawet po zakończeniu kryzysu światowego będą go tracić nadal”. Ludzie u władzy nie potrafią sobie poradzić z powstałą sytuacją. Kraj cierpi, a najbardziej cierpią bezrobotni. Do rąk ich trafia tylko niewielka część środków przeznaczonych na walkę ze skutkami bezrobocia. Zresztą „ani ubezpieczenia od bezrobocia, ani projekty robót publicznych, ani bezpośrednio wypłacane zasiłki nie zapobiegą bezrobociu [...]. W Niemczech jest 15 mln ludzi żyjących teraz częściowo albo całkowicie z zapomóg [...]. Bezrobocie jest naturalnym produktem ubocznym systemu rozregulowanego przez wolną konkurencję i niepohamowaną żądzę zysku, jest skutkiem systemu panującego w Chile”.

Za ten stan rzeczy ponoszą odpowiedzialność ludzie będący u władzy i szerzej „elementy tradycyjne” — pisze Dávila. „Doktryny wszystkich naszych partii skupiały się od stu lat na problematyce świadomości społecznej, nie uwzględniając działalności gospodarczej”. Ludzie u władzy nie tylko nie potrafią stawić czoła przyszłości, oni nawet nie mają pełnej oceny aktualnej sytuacji, a sam Prezydent odizolowany jest od społeczeństwa. Tacy ludzie nie mają prawa kierować państwem. Tymczasem sytuacja stała się niebezpieczna, gdyż stary system został podważony, a nowego jészcze nie ma. Społeczeństwo już wie, że „zrzuci ze

* Niniejszy artykuł przedstawia jeden z wątków przygotowywanej przeze mnie książki o politycznych aspektach kryzysu gospodarczego w Chile początku lat trzydziestych, stanowiąc nieco skróconą i zmienioną wersję referatu wygłoszonego na VIII Kongresie Europejskiego Stowarzyszenia Historyków Latynoamerykanistów (Florencja 1985).

swych ramion balast sfrustrowanego systemu politycznego i przegranej gospodarki. Brak mu jednak możliwości zrealizowania swych dążeń na płaszczyźnie władzy. Im dłużej brak ten będzie trwał, tym większe szkody poniesie kraj". I nie idzie tu, powiada Dávila, o nic nie znaczące posunięcia. „Kraj wie, że nie ma czego oczekiwać ani po zmianach materialnych, ani po dziwacznych meandrach polityki". Kraj jest przygotowany do zmiany zasadniczej i „odpowie z gotowością, kiedy zostanie wezwany do przeprowadzenia zmiany istniejącego systemu gospodarczo-społecznego na odmienny".

Dávila domaga się „radykalnej zmiany systemu", proponuje „socjalizm państwowy" (socialismo de Estado). Postulowany cel końcowy — „republika bezklasowa" — jest jeszcze odległy. Początkowo trzeba — według Dávili — przełamać kryzys i wejść na drogę prowadzącą do tego ostatecznego celu. „Chile nie jest krajem zrujnowanym". Dávila proponuje wprowadzenie planowej formy gospodarki narodowej; utworzenie Państwowego Banku Gospodarczego i państwowych przedsiębiorstw (produkcyjnych, handlowych, usługowych); ustanowienie państwowego monopolu handlu zagranicznego, a następnie — państwowego monopolu usług (energia elektryczna, gaz, telefony itp.); zharmonizowanie ekonomicznej działalności organizacyjnych jednostek państwowych z gospodarczą działalnością osób prywatnych — według państwowych kryteriów.

Celem planowania ma być „regulowanie siły roboczej w zależności od potrzeb produkcyjnych ustalonych przez państwo na podstawie kryterium społecznego, a nie przez kierujące się chęcią zysku interesy prywatne". Postulowany „plan produkcyjny" miałby też uzdrowić gałęzie eksportowe poprzez wprowadzenie do nich „organizacji i bodźców" usprawniających w celu obrony pozycji chilijskich na rynku światowym, „choćby to nawet miała być pozycja przeciętna".

Ważnym elementem polityki eksportowej byłoby rozszerzenie asortymentu eksportowanych artykułów (mowa tu o przynajmniej 20 towarach produkowanych przez przedsiębiorstwa prywatne różnych krajów; towary takie mogłyby produkować Chile). Chile zbywałoby te towary po konkurencyjnych cenach, ponieważ — zdaniem Dávili — „państwo nie musi szukać zysku przy sprzedaży swych wytworów", przy czym działalność taką nie pozostawiłaby kraju w konflikcie z innymi, ponieważ chilijski rozmiar eksportu nie zagrażałby nikomu.

Oprócz Państwowego Banku Gospodarczego (z ewentualnym udziałem kapitału prywatnego) Dávila przewidywał powołanie następujących wielkich jednostek państwowych: Zjednoczenia Przedsiębiorstw Rolniczych, Zjednoczenia Przedsiębiorstw Górniczych, Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Przetwórczego, Przedsiębiorstwa Transportowego, Zjednoczenia Przedsiębiorstw Usług Publicznych, Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych.

Przedsiębiorstwa państwowe musiałyby podlegać — za pośrednictwem banku państwowego — nowemu organowi państwowemu: Gospodarczemu Komitetowi Wykonawczemu (prezydent Republiki, ministrowie finansów, spraw zagranicznych, rozwoju; prezes banku). Kierowanie odbywałoby się za pomocą planów przynajmniej jednorocznych, ustalanych przez wymieniony komitet. Równolegle miałyby istnieć podległość tych przedsiębiorstw organowi kontroli, który — prócz kontroli działania przedsiębiorstw pod kątem zgodności z prawem — prowadziłby nadzór pod względem efektywności działania i nadzorowałby także politykę kadrową, dysponując rozbudowanym aparatem i sankcjami. Funkcja tak ustawionej kontroli miałaby z czasem przeistoczyć organy kontroli w jeden z elementów czwór władzy państwowej.

Państwo miałooby decydować o głównych kierunkach działalności producentów prywatnych. Gospodarczy Komitet Wykonawczy wytyczałby „plan produkcji” (plan ideal) prywatnej wszystkich branż. Ustawy regulujące działalność Komitetu nadałoby mu uprawnienia do nadzorowania sfery kredytu: do federowania zakładów i gałęzi o pokrewnym profilu produkcji (w celu przejmowania odpowiedzialności za nadwyżkę produkcyjną sfederowanych jednostek); do posługiwania się instytucją podatku jako narzędziem stymulującym podporządkowanie się producentów prywatnych planowi; do stosowania taryfy opłat przewozowych w zależności od współdziałania producentów prywatnych z państwem i stosownie do regionalnego zróżnicowania potrzeb. Komitet miałby też otrzymać inne środki harmonizowania działalności sektora prywatnego z państwowym.

Proponowaną przez siebie politykę określił Dávila mianem „natarcia na kryzys”. Prowadzenie takiej polityki wymaga „mobilizacji takiej jak stan wojenny (estado de guerra)”. Dávila rozwija swą argumentację: „Wolno się uciekać do środków stanu oblężenia (estado de sitio) polegających na zawieszaniu podmiotowych praw obywatelskich, gdy mają miejsce polityczne przewroty, a nie dopuszcza się do zawieszenia lub ograniczenia praw rzeczowych w sferze gospodarki, kiedy kraj chwieje się w posadach na skutek przewrotu w ekonomice. Szacunek dla dóbr ekonomicznych jest zatem większy niż respekt okazywany osobie człowieka. Jestem przekonany, że Konstytucja pozwala, aby w takich jak obecne warunkach rząd mógł przejąć w swe ręce całkowite kierownictwo gospodarką narodową [...]. Kiedy Konstytucja nadała własności cechę funkcji społecznej, nałożyła tym samym na państwo obowiązek baczenia, aby ta funkcja rzeczywiście była spełniana; Konstytucja unicestwiła koncepcję własności podług prawa kwirytarnego i tym samym nie miała powodu odwoływać się do pojęcia pierwotnego władztwa wspólnotowego. Już samo tylko to jedno postanowienie wystarczyło, by nadać naszej ustawie zasadniczej „społeczny sens”, o który już przed stu laty wołał Saint-Simon; wytarcza ono teraz do wprowadzenia nadzoru państwa nad całokształtem procesów gospodarczych zachodzących w naszym kraju”. Dávila wywodził

przy tym, że takie pojmowanie własności prywatnej nie kłóci się z pierwotną treścią doktryn indywidualistycznego liberalizmu.

„Gospodarka skolektywizowana, istniejąca równolegle do prywatnej, okazała się możliwa nawet w warunkach najskrajniejszych eksperymentów socjalistycznych, tym bardziej przeto jest możliwa w Chile. Socjalizm nie wyklucza własności prywatnej”. Nie może jednak stanowić ona przeszkody. Stąd konieczność ustawodawstwa specjalnego, wzorowanego na ustawodawstwie o bezpieczeństwie państwa. Granice gospodarczej aktywności osób prywatnych muszą bowiem ulec ograniczeniu, a kryterium tego ograniczenia winien być interes kraju. I jeśli punktem wyjścia był dla Dávila argument o konieczności przewyciężenia kryzysu, to w tym momencie nadaje on pojęciu kryzys znaczenie dramatyczne: „Od postawy elementów tradycyjnych (naszego społeczeństwa) zależy, czy rozgorzeje w naszym kraju walka klas. Wojny społecznej w Chile można uniknąć; obecny kryzys może być rozwiązany, jeśli się rozbudzi świadomość konieczności dokonania tego. W obecnej sytuacji i kapitalista, i człowiek żyjący z własnej pracy cierpią na równi z powodu dezorganizacji chorego porządku. Dzisiaj środki zapobiegawcze, czyli zmiany, można by jeszcze wprowadzić bez dokonywanej gwałtem zmiany położenia klas. Jutro — będzie na to za późno [..]. Gdybyśmy potrafili zastosować to, co jeszcze zostało pożytecznego z Rewolucji Francuskiej, do kształtowania naszego rodzimego systemu politycznego, bez konieczności zdobywania Bastylii, bez dekapitacji króla, bez Terroru i krwawych Trybunałów, to czy nie nadeszła właśnie chwila, żeby wypróbować dające się zastosować elementy nowych rewolucji — bez konieczności doświadczenia jakiegoś marszu na Rzym czy dziesięciu lat bohaterskich cierpień ludu rosyjskiego?”

Dávila zapewnia Chilijczyków: „Nie chcemy państwa, które przytłoczyłoby jednostkę. Na odwrót, pragniemy państwa skrzętnie przydatnego jej żywotności i otwierającego przed nią nowe pole dla przytłumionej dziś aktywności. Nasze poszukiwania nie prowadzą też do absurdalnego państwa-towarzystwa dobroczynności, lecz do państwa-wspólnoty. Państwo takie ma sprzyjać wspólnemu dobru, a nie bogaceniu się nielicznych. „Proces akumulacji jest nieunikniony, jest rzeczą konieczną [..], lecz jego efekty winny zostać ukierunkowane przez instytucje, które mają spełniać decydującą funkcję w procesie produkcji: Państwo, korporacyjne ciała w życiu publicznym kraju i prywatne organizacje (wspomagające wykonanie planu gospodarczego) [..]. Będzie się też musiała zmienić struktura polityczna [państwa], skoro się uznaje, że ważniejsza od praw obywatela jest spełniana przezeń funkcja. Wszystko to doprowadzi do zmiany modelu demokracji reprezentatywnej. Próba wprowadzenia socjalizmu dopasowanego do szczególnych cech narodowych znajduje uzasadnienie nie tylko w tym, że w owej doktrynie stanowi o jego humanistycznej wyższości, lecz także w tym, że w stosunku do kryzy-

su gospodarczego proponuje ona gospodarcze rozwiązania". I w tym kontekście pojawia się teza: „Socjalizm o ludzkim obliczu (*socialismo de tinte humano*), przełamujący niektóre nieubłagane działające ograniczenia, jest najwłaściwszym rozwiązaniem dla narodów nowych, o wielkich zasobach sił duchowych”.

Oto główne tezy Planu Dávili. Przyjdzie mi jeszcze zwrócić uwagę na drugorzędne wątki Planu, na aspekty ułatwiające identyfikację doktryn czy poglądów, które wywarły wpływ na kierunek myślenia Dávili. Przedtem jednak wypadnie odpowiedzieć na pytanie: czy Dávila poddał swe podstawowe tezy rewizji? Wkrótce po ogłoszeniu swego Planu został wszak członkiem rządzącej junty, a jego Planowi przeciwstawiano alternatywne rozwiązania socjalistyczne; nieco później został Tymczasowym Prezydentem i podjął próbę wcielenia w życie swych koncepcji. Nieuzasadnione byłoby przyjęcie *a priori* poglądu, że działalność ta pozostawała bez wpływu na główny kierunek jego programu.

Istnieją dwa rodzaje źródeł umożliwiających rekonstrukcję głównych koncepcji Dávili z okresu po ogłoszeniu Planu. Pierwszy ich rodzaj to legislacja: dekrety i rozporządzenia junty i Tymczasowego Prezydenta. Większość z nich wydał Dávila, a wszystkie są aktami prawnymi Socjalistycznej Republiki Chile proklamowanej 4 czerwca 1932 r. i obalonej po 102 dniach istnienia. Analiza tego ustawodawstwa (przedstawienie tej problematyki przekracza ramy niniejszego artykułu) prowadzi mnie do stwierdzenia, że nie ma istotnej sprzeczności pomiędzy Planem a postanowieniami władczymi Dávili, jeśli uwzględnić przy tym fakt, że większość postulatów Dávili pozostała na papierze, a niektóre z nich nawet nie otrzymały postaci aktu prawnego.

Drugim rodzajem źródeł są bezpośrednie wypowiedzi Dávili. Wypowiedzi najważniejsze, a zarazem całościowe (pomijam na razie relacje o jego rozmowach z dyplomatami) to: przemówienie radiowe z 26 czerwca 1932 r.¹, list Dávili i Nolasco Cardenas do Alberta Cabero z 29 czerwca² i przemówienie radiowe z 24 lipca tegoż roku³. W tekstach tych znajdujemy rozwinięcie i uzupełnienie Planu. Dávila wyraźnie stwierdza, że dąży do zmiany społecznej struktury Chile w myśl socjalistycznych koncepcji gospodarczych. Raz jeszcze podkreśla, że kapitał winien funkcjonować w interesie społecznym (*función social*), a nie jako instrument wyzysku. Przecistawiając kolektywizm indywidualizmowi, a państwo socjalistyczne — liberalnemu, Dávila nawołuje do reform społeczno-gospodarczych, aby zapobiec odrodzeniu się dominacji najbogatszych i zapobiec anarchii mas. Sporo uwagi poświęca problemowi konstytucji, ogłaszając termin zwołania Konstytuanty. Liberalna Konstytucja z 1925 r. mus być zastąpiona konstytucją zgodną z ideą socjalizmu. Dávila wy-

¹ „La Nación” z 26 czerwca 1932 r.

² „La Nación” z 30 czerwca 1932 r.

³ „La Nación” z 25 lipca 1932 r.

suwa też zagadnienie oświaty. Największym złem jest analfabetyzm. Trzeba rozbudować oświatę wiejską, potrzebna jest pomoc socjalna dla uczącej się młodzieży. Wreszcie Dávila zapowiada reformę aparatu państwowego (należy podnieść jego efektywność). Na koniec ogłasza podjęcie środków dla natychmiastowej likwidacji bezrobocia i dla ochrony poziomu życia wszystkich pracujących. To właśnie uznaje za pierwszy obowiązek rządu, obiecując każdemu obywatelowi Republiki: mieszkanie, żywność, odzież. Aczkolwiek Dávila pragnie socjalizmu dla dobra ludu, czyli wszystkich pracujących, podstawowym instrumentem realizacji przemian są dla niego siły zbrojne. Przedtem wojsko służyło interesom najpotężniejszych, powiada Dávila, w nowych warunkach siły zbrojne stanęły w służbie Ludu i zasad Socjalistycznej Republiki. Widzimy więc, że i tego rodzaju wypowiedzi Dávili nie dają podstaw do twierdzenia o dezaktualizacji Planu. Można tu jeszcze wysunąć argument dodatkowy, że sam autor w późniejszym okresie uznawał aktualność Planu, co wynika z ponownej jego publikacji pod oficjalnymi auspicjami rządu samego Dávili. Nic przeto nie stoi na przeszkodzie traktowaniu Planu jako najpełniejszej prezentacji koncepcji socjalizmu państwowego. W dalszej analizie tej koncepcji będę, oczywiście, uwzględniał wszystkie zarejestrowane przeze mnie wypowiedzi Dávili, łącznie z tymi, których przytoczenie nie było na razie konieczne.

Niechaj punktem wyjścia do dalszej analizy stanie się pytanie: kim jest Dávila w momencie ogłaszania Planu, tuż przed proklamowaniem Socjalistycznej Republiki?

Carlos Guillermo Dávila Espinoza urodził się w 1884 r.⁴ w małej kresowej miejscowości Los Angeles, w drobnomieszczańskiej rodzinie. Pierwsze nauki pobierał w Angielskim Kolegium św. Ludwika i katolickim kolegium Świętego Serca w Valparaiso. Jego szkołą średnią było Liceum w Concepción. Następnie studiował jakiś czas na Uniwersytecie Chilijskim w Santiago utrzymując się sam. Wtedy też objawiał się jego polityczny talent, najpełniej widoczny w okresie prezesowania Federacji Studentów Chile i kierowania Ośrodkiem Propagandy Radykałów. Zawodowo związał się z dziennikarstwem. Zaczynał od pracy korektora, został następnie reporterem w tym samym najstarszym dzienniku Ameryki Południowej — „El Mercurio”. Mając 33 lata obejmuje dział zagraniczny w nowo utworzonym „La Nación”, a dwa lata później zostaje redaktorem naczelnym tej rządowej gazety. Stopniowo przekształca ją w dziennik wzorowany na najlepszych gazetach północnoamerykańskich. Opinie Dávili liczą się coraz bardziej, a ich autor podąża w tym samym

⁴ Percy Alvin Martin, *Who's who in Latin America. A Biographical Dictionary of the Outstanding Living Men and Women of Spanish America and Brazil*, Stanford 1935. Inne źródło podaje, że Dávila urodził się w 1887 r.: Jordi Fuentes, Lia Cortes, Fernando Castillo y Arturo Valdés Ph., *Diccionario Histórico de Chile*, 5 edición, Santiago 1978.

kierunku co reformatorzy wojskowi z lat 1924 - 1925. Zwraca na siebie uwagę Ibañeza i kiedy ten zostaje w 1927 r. prezydentem, Dávila otrzymuje stanowisko ambasadora w Waszyngtonie — jedną z dwóch najważniejszych placówek dla dyplomaty chilijskiego, w okresie Ibañeza — właściwie najważniejszą. W USA Dávila prowadził niezwykle ożywioną działalność, wspomagany przez inteligentną i atrakcyjną małżonkę, korzystnie wyróżniającą się wśród pań z dyplomatycznego środowiska waszyngtońskiego⁵.

Dávila koncentrował się na ekonomicznym aspekcie stosunków USA—Chile oraz na problematyce terytorialnego sporu peruwiańsko-chilijskiego, w obydwu dziedzinach wywierając wpływ na bieg wypadków. Dla omawianego przeze mnie tematu ważny jest wszelako fakt, że Dávila z wielkim nakładem energii studiował zagadnienia społeczne i gospodarcze Europy i Ameryki Północnej. Nie zaniedbywał żadnej okazji do badania nowych tendencji w USA i zbierał też wszelkie informacje o sowieckim systemie w Rosji⁶. W latach 1928 - 1929 prowadził w USA specjalistyczne studia prawnicze⁷. Powszechną uwagę zwracały podówczas jego entuzjastyczne wypowiedzi o Stanach Zjednoczonych Ameryki. Widać nie wszystko jednak, co mówił, brzmiało konwencjonalnie, skoro w Waszyngtonie powstała wkrótce opinia o tym, że wyniki intelektualnych dociekań Dávili mogłyby przeciętnego dyplomatę kompletnie wytrącić z równowagi⁸.

Ibañez był wysokiego mniemania o swym ambasadorze i jego politycznych talentach, a ten — w okresie największych kłopotów Ibañeza — słał do Pałacu Prezydenckiego depeche o potrzebie tłumienia opozycji siłą. W lipcu 1931 r. jedną ze swych ostatnich decyzji Ibañez wezwał Dávilę, żeby mu powierzyć kluczowe stanowisko ministra spraw wewnętrznych, drugie co do ważności stanowisko rządowe w Chile⁹. Teraz miał się więc spełnić słodki sen o władzy. Cóż, kiedy podróż statkiem z USA do Chile trwała wówczas długo, nazbyt długo, i ostatecznie Dávila wylądował w kraju jako człowiek skompromitowanego i obalonego już dyktatora.

Dávila od razu zabrał się do pracy, to znaczy — do konspiracji. Za „przykrywkę” służy mu pismo „Hoy”. W ciągu niespełna dziesięciu miesięcy (od chwili powrotu Dávili do momentu ustanowienia Socjalistycznej Republiki) najszerza opinia publiczna Chile usłyszy o nim trzy razy. Po raz pierwszy, gdy w październiku 1931 r. zostanie na krótko aresztowany pod zarzutem — dodajmy: uzasadnionym — konspirowania przeciw rządowi. Po raz drugi, na początku marca 1932 r., kiedy to w ope-

⁵ „The New York Times” z 5 czerwca 1932 r.

⁶ „The Times” z 6 czerwca 1932 r.

⁷ J. Fuentes (i in.), op. cit.

⁸ „The Times” z 6 czerwca 1932 r.

⁹ Alfredo Guillermo Bravo, 4 de junio: el festin de los audaces, Santiago (b.d.w.), s. 74, 76.

retkowej scenerii zostanie przyłapany na przygotowywaniu zamachu stanu przeciw prezydentowi Montero; Dávila udaje się wówczas uciec przy pomocy swych politycznych przyjaciół i odtąd ukrywa się nie przerywając swej działalności. I wtedy właśnie daje znać o sobie po raz trzeci. Ma wówczas 48 lat, wielkie ambicje, członkostwo Partii Liberalnej, dobre stosunki ze zwolennikami Ibañeza (wojskowymi i cywilami) i niewiele do stracenia¹⁰. Z ukrycia wydaje w maju 1932 r. swój program, właśnie ów Plan¹¹, ukazując się opinii publicznej jako wielki wizjoner, śmiały reformator, szermierz idei socjalizmu państwowego. Skąd mógł Dávila czerpać inspirację do swej koncepcji? W tekstach Dávili trudno się jej dopatrzeć. Jeśli chodzi o nazwiska, jest ich sześć.

Wzmianka o Wilsonie ma charakter ornamentu, a króciutki cytat dotyczy celów wojny traktowanej w związku z demokracją. Wilson jest jednak dla Dávili tylko prezydentem USA. Nie widać żadnego nawiązania do Wilsona jako reformatora szukającego ponad trzydzieści lat wcześniej drogi pośredniej pomiędzy indywidualizmem a socjalizmem i postulującego rozszerzenie funkcji państwa¹² — wątek, który powinien był zainteresować Dávilę.

Trzy kolejne nazwiska pojawiają się w kontekście wywodów poświęconych społecznej funkcji kapitału. Istotne znaczenie ma tylko powołanie się na Adama Smitha. Nazwiska Saint-Simona i Babeufa mają kontekst banalny. Autorytet Smitha użyty został do podparcia tezy, że społeczna funkcja kapitału nie jest sprzeczna ze sposobem traktowania własności na gruncie indywidualistycznego liberalizmu XVIII - XIX w. Nie jest to teza do utrzymania, lecz, jak zobaczymy dalej, pewien rodzaj liberalizmu wywarł wpływ na ideologię Dávili.

W passusie o demokracji pisze Dávila o tym, jaką ona powinna być, aby nie odegrać — mówiąc słowami Shawa — „roli balonu zawieszzonego w powietrzu dla przyciągnięcia uwagi ludu — po to, żeby inni mogli mu w tym czasie opróżnić kieszenie”. Czy to maniera dziennikarska nakazywała Dávili wymienić bardzo popularnego w Chile laureata Nagrody Nobla? A może Dávila widział w Shawie nie tyle autora „Profesji pani Warren”, ile współtwórcę socjalizmu Fabian? Może czytał hasło „socjalizm” napisane przez Shawa dla Encyklopedii brytyjskiej i ogłoszone po hiszpańsku w „Amaucie”¹³? Przytoczony cytat pozwala przypuszczać, że Dávila jakąś część swej socjalistycznej doktryny formował na lekturze „Przewodnika inteligentnej kobiety po socjalizmie i kapitalizmie”!

¹⁰ Ibidem, s. 71 - 90.

¹¹ „Crónica” z 3 maja 1932 r.; „Opinion” z 5 maja 1932 r.; reedycja w broszurze *El Presidente Dávila y la Revolución de junio* (1932 r.). Artykuł Dávili nosił tytuł *Chile no esta arruinado*, a w innym wydaniu — *Una política de agresión contra la crisis*. Jednakże tekst Dávili szybko został nazwany Plan Dávila i pod tą nazwą funkcjonował już w maju 1932 r.

¹² W. Wilson, *The State: Elements of Historical and Practical Politics*, 1889; korzystałem z wydania bostońskiego (1908).

¹³ G. B. Shaw, *Definición del Socialismo*, Amauta, listopad 1926, s. 9 - 11.

Wzmiankując Langego — kolejne to nazwisko w Planie — i poprzestając na nazwisku bez imienia, musiał Dávila mieć pewność, że czytelnik Planu skojarzy to z właściwą osobą albo może sygnalizował w ten sposób bezwiednie, że cytowanie Langego uważane było za swoistą legitymację towarzysko-intelektualną. „Jestem przekonany tak jak Lange — pisze Dávila — że wyłożone przeze mnie idee nie są żadnym niebezpieczeństwem, lecz wstępem do wybawienia nas z wielkiego niebezpieczeństwa”. Chodziło tu chyba tylko o Fryderyka Alberta Langego. Dávila mógł czytać *Die Arbeiterfrage* z 1865 r. czy francuski przekład znanej szeroko *Historii filozofii materialistycznej* z tego samego okresu. Lange to ważki trop, gdyż jako główny przedstawiciel wczesnego neokantyzmu nawiązywał bezpośrednio do koncepcji określanych później mianem socjalizmu etycznego i socjalizmu głoszonego *ex cathedra* (od grupy Kathedersozialisten). Dávila mógł w ten sposób osiąść przynajmniej część wiedzy niemieckich i francuskich prekursorów socjalizmu państwowego. Książka Langego mogła naprowadzić na pracę Gustawa von Schmollera, dostępną po francusku w Chile, a w niej mógł wyczytać, że „bez silnie zorganizowanej władzy politycznej, która spełniałaby jednocześnie szerokie funkcje gospodarcze, bez gospodarczego sektora państwowego, który odegrałby rolę centrum wobec innych sektorów gospodarczej aktywności, wysoko rozwinięta gospodarka jest nie do pomyślenia”¹⁴. Od Langego wreszcie mógłby Dávila niemało dowiedzieć się o Marksie i treści *Kapitału*.

Skądkolwiek czerpał, nie były to związki z ruchem robotniczym czy choćby z drobnomieszczańskimi grupkami socjalistów chilijskich sprzed 1931 r. Ale też nie wszystkie wskazane przez Dávilę źródła inspiracji ostaną się wobec próby ich weryfikacji. Ku swemu zaskoczeniu stwierdziłem bowiem, że Dávila chyba nie znał dobrze obowiązującej w Chile konstytucji. Nie ma w niej przecież postanowienia o społecznej funkcji własności, na co się powołuje autor Planu¹⁵. Może zresztą Dávila celowo takiego zabiegu dokonał, licząc na nieznaną konstytucji w społeczeństwie?

Dávila zaczerpnął koncepcję społecznej funkcji własności nie od Smitha, lecz z najnowszych podówczas poglądów na temat praw podmiotowych. Czytający po francusku i zainteresowany prawem Dávila mógł tę ideę zawdzięczać bezpośrednio Leonowi Duguitowi, który ideę tej funkcji przedstawił zresztą po raz pierwszy w Buenos Aires (1911 r.). Nie ulega wątpliwości, że Dávila kwestionował w swym Planie istnienie niezmiennych praw podmiotowych — własności i wolności. Co prawda krytyczną uwagę o cywilnoprawnej podstawie własności mógł Dávila wyczytać u Langego, lecz to jednak dopiero Duguit wysunął tezę, że własność nie jest prawem podmiotowym, lecz funkcją społeczną¹⁶.

¹⁴ Cyt. za: S. Villalobos R., Fernando Silva V., Osvaldo Silva G., Patricio Estellé M., *Historia de Chile*, t. 4, Santiago 1980, s. 837 - 838.

¹⁵ Por. art. 10 § 10, Konstytucji 1925 r.

¹⁶ W. Pańko, *O prawie własności i jego współczesnych funkcjach*, Katowice

Krytyka tradycyjnego liberalizmu Dávila musiała wiele zawdzięczać północnoamerykańskiemu prądowi krytyki społecznej¹⁷. Nie wiadomo jednak, czy Dávila poznał Bellamy'ego wizję społeczeństwa socjalistycznego w roku 2000¹⁸, nie wiemy, czy znał pracę Henry'ego George'a wskazującą na antypostępowy charakter podziału bogactwa¹⁹ albo książkę Lloyda, w której autor występuje przeciwko zanikowi wolnej konkurencji i apeluje o aktywniejsze działanie państwa przeciw wielkim koncernom²⁰. A skoro Dávila tak pilnie studiował w USA problematykę społeczną, powinien znać *Dynamiczną socjologię* Warda. To właśnie Ward dowodził konieczności pogodzenia indywidualizmu z kolektywizmem, wolności jednostki z ekonomicznym i społecznym interwencjonizmem państwa; Ward domagał się planowania postępu społeczno-gospodarczego na drodze od demokracji do socjokracji²¹. Na podobne idee mógł się też Dávila natknąć w niezwykle popularnej książce Croly'ego²², a podczas pobytu Dávila w USA ukazała się nowa książka sławnego już Johna Deweya o starym i nowym indywidualizmie, w której autor dowodził, że liberalny ideał indywidualizmu zginął pod ciężarem kapitalizmu, że kolektywizm jest nieunikniony i chodzi tylko o to, by ten kolektywizm podporządkować regułom demokracji i planowania²³.

O skutkach planowania mógł Dávila sądzić na podstawie skrętnie zbieranych materiałów o ZSRR. Udziałem Dávila stało się zapewne doświadczenie pokoleniowe, które wiązało się z obserwowaniem realizacji pierwszej pięcioletki. Wydaje się, że już w latach 1931 - 1932 szczególnie wśród takich, jak Dávila uważnych obserwatorów zaznaczyło się poczucie kontrastu pomiędzy światem ogarniętym przez kryzys a światem próbującym skutecznie sterować swym własnym rozwojem — poczucie, które miało po roku czy dwóch tak zasadniczo wpłynąć na ówczesny obraz Związku Radzieckiego. Geoffrey Baraclaugh pisze: „Dla ofiar Wielkiego Kryzysu, a także dla innych osiągnięcia Związku Radzieckiego zdawały się świadectwem, że komunizm — niezależnie od zastrzeżeń wysuwanych przez ekonomistów ortodoksyjnych — nie jest jedynie światopoglądem rewolucyjnym, ale systemem ekonomicznym, który działa sprawnie, pod-

1984, s. 84; L. Duguít, *Traité de droit constitutionel*, Paris 1927; tenże, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX w.* Warszawa 1938; list W. Pańko do autora artykułu, 16 maja 1985.

¹⁷ Por. R. H. Gabriel, *The Course of American Democratic Thought. An Intellectual History Since 1815*, New York 1940, s. 331 - 418; W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli społecznej i politycznej*, Warszawa 1983, s. 341 - 350.

¹⁸ E. Bellamy, *Looking Backward, 2000 - 1887*, (1888), korzystałem z wydania chicagowskiego (1946).

¹⁹ H. George, *Progress and Poverty* (1897), korzystałem z wydania nowojorskiego (1904).

²⁰ H. D. Lloyd, *Wealth against Commonwealth*, New York 1894.

²¹ L. Ward, *Dynamic Sociology*, New York 1883.

²² H. Croly, *Promise of American Life* (1903), korzystałem z wydania nowojorskiego (1914).

²³ J. Dewey, *Individualism Old and New*, New York 1929.

czas gdy mechanizm kapitalizmu skrzypi w zawiasach”²⁴. Szczególnie zaznaczył się wpływ idei planowania²⁵.

Już w pierwszym dniu istnienia Socjalistycznej Republiki mówi Dávila (i jego partnerzy w juncie) o uznaniu ZSRR²⁶. Trzeba jednak wiedzieć, że nie była to w Chile idea nowa, nawet w kołach rządzących. Za czasów Ibañeza toczyły się rozmowy chilijsko-radzieckie w sprawie barterowej wymiany saletry na radziecką ropę naftową²⁷. W pewnym momencie mogło się nawet wydawać, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych jest sprawą niedalekiej przyszłości. Ostatecznie nie doszło do rozszerzenia stosunków handlowych. Przeważała obawa przed „bolszewicką propagandą” i przekonanie, że III Międzynarodówka i rząd radziecki to jedno i to samo²⁸. Nawet ożywienie rozmów handlowych za prezydentury Montero niczego nie zmieniło. Więcej, nie spełniony pozostał postulat uznania ZSRR przez Socjalistyczną Republikę. Jedną sprawą to było opowiedzenie się Dávili za koncepcją planowania, a drugą — zagadnienie uznania dyplomatycznego. To ostatnie wiązało się bezpośrednio z funkcjonowaniem więzów zależności i dominacji, w jakich pozostawało cały czas Chile.

Jedyny wzorzec, na który Dávila sam się *expressis verbis* powołuje, to Hiszpania. W jednym z pierwszych oświadczeń publicznych jako członek junty powiedział, że przywódcy Socjalistycznej Republiki pragną konstytucji podobnej do konstytucji nowej Republiki Hiszpańskiej²⁹. W Chile znany był szeroko fakt, że art. 1^o tej konstytucji głosił: „Hiszpania jest demokratyczną Republiką pracujących ze wszystkich klas, zorganizowaną w systemie wolności i sprawiedliwości”. W dwa dni po tym oświadczeniu Dávila powiedział: „Ani Rosja, ani Hiszpania nie są wzorem dla chilijskiej rewolucji”. I nawet w dalekiej Europie stwierdzono w gazecie, że Dávila zmienia swoje polityczne przekonania³⁰. Czy rzeczywiście? Czy jego druga wypowiedź nie jest raczej reakcją na to, co o Socjalistycznej Republice wypisywała północnoamerykańska prasa? Wszak Dávila uważał, że gazety zagraniczne przypisują nowemu rządowi intencje i takie metody, które w rzeczywistości nie mają miejsca³¹.

Na zagadnienie wpływu republikanizmu hiszpańskiego wiele światła rzuca opinia hiszpańskiego ambasadora w Santiago. Otóż właśnie Ricardo

²⁴ G. Barraclough, *Wstęp do historii współczesnej*, Warszawa 1971, s. 264.

²⁵ Ibidem, s. 266.

²⁶ „El Diario Ilustrado” z 6 czerwca 1932 r.

²⁷ R. Stemplowski, *Chile i obce koncerny naftowe w okresie Wielkiego Kryzysu*, „Przegląd Historyczny”, 3/1978, s. 445 - 457.

²⁸ J. Fryling, Chargé d'affaires RP w Tokio do MSZ o swej rozmowie z posłem chilijskim w Tokio, Gallardo Nieto, 6 maja 1930, Archiwum Akt Nowych, Ambasada RP w Moskwie 5.

²⁹ R. Baeza, ambasador Republiki Hiszpańskiej w Santiago do Ministerio de Asuntos Exteriores w Madrycie, 7 czerwca 1932, Archivo General del Ministerio de Asuntos Exteriores R-325, Exp. 9.

³⁰ „Die Vossische Zeitung” z 8 czerwca 1932 r.

³¹ „The New York Times” z 8 czerwca 1932 r.

Baeza, obserwator tyleż kompetentny, co życzliwy, zwrócił w swym raporcie uwagę na fakt, że Republika Socjalistyczna pod rządami Dávili chce się „zaprezentować opinii publicznej jako ruch ściśle związany z «socjalistycznym rządem» Hiszpanii. Aczkolwiek określenie rządu hiszpańskiego jako władzy o charakterze socjalistycznym nie odzwierciedla dokładnie rzeczywistości — pisał Baeza — to jednak takie rozumienie sytuacji w Hiszpanii przeważa zarówno wśród sympatyków Hiszpanii Republikańskiej, jak i pośród jej przeciwników i to raczej dzięki kontrpropagandzie tych ostatnich niż życzliwym opiniom tych pierwszych. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że aktualny rząd chilijski jest nastawiony szczególnie pozytywnie do Hiszpanii Republikańskiej, we wszystkim próbując ją naśladować, przy czym akcentowanie tej hispanofilskiej tendencji jest reakcją na wpływy północnoamerykańskie”. W opinii tej utwierdzały Baezę m. in. jego rozmowy z Dávilą³².

Antyjankeski aspekt tej hispanofilskiej postawy Dávili nie był wówczas niczym niezwykłym. Zresztą antyjankesizm Dávili wcale nie był tak radykalny, jakby na to mogły wskazywać pozory. Chociaż bowiem Plan Dávili stanowił dla obcego kapitału potencjalnie wielkie niebezpieczeństwo, a pierwsze dni Socjalistycznej Republiki zdawały się zapowiadać ostry kurs, to sam Dávila — będąc już u szczytu władzy — zajmował stanowisko raczej umiarkowane, nie podzielał radykalizmu swych pierwszych socjalistycznych partnerów. Charakterystyczne było dla Dávili właśnie to, że tak niewiele przejął od chilijskich socjalistów swej epoki. Byli oni od niego bardziej radykalni.

Radykalne skrzydło w pierwszej juncie przeciwstawiło Planowi Dávili inny projekt, który wszedł potem do tradycji socjalistycznej w Chile jako Plan Lagarrigue'a³³ (nazwa pochodzi od nazwiska pierwszego ministra finansów Socjalistycznej Republiki). Tam, gdzie występuje zbieżność Planu Lagarrigue i koncepcji Dávili, mamy do czynienia raczej ze wspólnym źródłem inspiracji niż ze wzajemnymi zapożyczeniami, aczkolwiek problem ten nie został jeszcze zbadany³⁴. Niedostatecznie jasne są też związki pomiędzy Planem Dávili (i Planem Larrigue) a tzw. Programem 30 punktów, który powstał w łonie Nueva Acción Pública, socjalistycznej organizacji kierowanej przez Eugenio Matte Hurtado, wybitną postać socjalizmu chilijskiego tamtej epoki³⁵.

Próby uchwycenia innych źródeł inspiracji nie przyniosły — z wy-

³² Baeza do Min. As. Ext., 15 lipca 1932, Archivo General ... R-325, Exp. 8.

³³ A. Lagarrigue Rengifo, *Plan socialista*, „Cuadernos de la Economía Mundial” z 8 sierpnia 1932 r., s. 14 - 28.

³⁴ Podstawowa różnica pomiędzy obydwojema planami polega na tym, że Lagarrigue daje bardzo krytyczną analizę roli kapitału obcego w Chile i wśród projektowanych przedsiębiorstw państwowych wylicza też kopalnie miedzi i saletry (główne dziedziny obcych inwestycji).

³⁵ „La Mañana” z 5 czerwca 1932 r.; „El Diario Ilustrado” z 6 czerwca 1932 r.; o genezie „30 punktów” pisze F. Nunn, *The Military in Chilean History. Essays on Civil-Military Relations, 1810 - 1973*, Albuquerque 1976, s. 211.

jątkiem zwrócenia uwagi na faszyzm — wyników godnych uwagi, choć badałem pod tym kątem rolę Labour Party, społeczną doktrynę papieżstwa, wczesne prace Kaleckiego i Keynesa etc. Wobec niemożliwości zrekonstruowania listy lektur Dávili nie mogę stwierdzić bezpośredniego pochodzenia idei socjalizmu państwowego w myśli tego polityka. Dedukcja prowadzi mnie jednak do wniosku, że Dávila musiał tę ideę zaczerpnąć zapewne drogą pośrednią³⁶, od niemieckich zwolenników socjalistycznej reformy kapitalistycznego państwa.

Odkąd w 1877 r. pojawiło się pismo „Der Staats-Sozialist”, termin „socjalizm państwowy” zrobił dużą karierę, szczególnie w Niemczech i Francji. W Stanach Zjednoczonych pojawił się najpóźniej w 1890 r.³⁷ Najpełniejsze ujęcie tej koncepcji przedstawił — jak sądzę — Georg von Vollmar w 1892 r., aczkolwiek za prekursora tej koncepcji uważa się Karla Rodbertusa-Jagetzowa, a pierwszym, który według Günтера Rudolfa użył terminu „socjalizm państwowy” Adolf Wagner³⁸. Koncepcja przedstawiona i przypomniana przez Vollmara stała się bardzo znana. Jego artykuł o socjalizmie państwowym ukazał się po raz pierwszy we francuskim czasopiśmie „Revue Bleu” i wszedł szybko do intelektualnego i politycznego obiegu zarówno dzięki rozgłosowi nadanemu jej wypowiedzi przez burżuazyjną prasę, jak i wskutek polemiki ze strony socjaldemokratycznych przywódców.

M. Waldenberg zwraca uwagę na fakt, że jeszcze przed ogłoszeniem swego artykułu Vollmar wysunął tezę, iż socjaldemokraci winni się skupić na bieżącej działalności reformatorskiej. Vollmar domagał się reform poprzez upaństwowienie pewnych dziedzin gospodarki i uważał, że reformy takie można wprowadzić dzięki współpracy socjaldemokratów z istniejącym państwem. Jansen — biograf Vollmara — podkreśla, że ten zwolennik socjalizmu państwowego był przekonany, iż w Niemczech toruje sobie drogę rozwój pokojowy³⁹.

Natomiast Engels uważał, że polemiści Vollmara „nabrali się” na słowo Staatssozialismus i utrzymywał, że słowo to jest pustym frazesem (eine reine Phrase), że „nie wyraża żadnego określonego pojęcia podobnie jak zwrot «kwestia społeczna», można nim określić wszystko albo nic. Sprzeczać się o prawdziwy sens tego słowa to strata czasu”⁴⁰. Była to reakcja skrajna. Inaczej podszedł do tego stanowiska czołowy ideolog so-

³⁶ Badam obecnie wpływ, jaki na Dávilę mógł wywrzeć Werner Sombart.

³⁷ O. Ladendorf, *Historisches Schlagwörterbuch*, Strasburg 1906; H. Sperber and T. Tritschuh, *Dictionary of American Political Terms*, Wayne State University Press (b.d.w.).

³⁸ G. Rudolf, *Karl Rodbertus und die Grundrententheorie*, Berlin 1984, s. 53.

³⁹ M. Waldenberg, *Wzlot i upadek Karola Kautsky'ego*, Kraków 1972, t. I, s. 102; R. Jansen, *Georg von Vollmar. Eine Politische Biographie*, Düsseldorf 1958, s. 39.

⁴⁰ *Fryderyk Engels do Augusta Bebla*, 6 listopada 1892 r., [w:] Werner Blumenberg (red.), *August Bebel Briefwechsel mit Friedrich Engels*, Gravenage 1965; F. Engels, *Listy do Augusta Bebla*, Warszawa 1962, s. 333; M. Waldenberg, op. cit., s. 105.

cjałdemokracji, Karol Kautsky, dając analizę pojęcia i omawiając zagadnienie upaństwowienia niektórych środków produkcji.

Podczas gdy Vollmar mówił o przejściu od kapitalizmu do socjalizmu, Kautsky wykazywał, że upaństwowienie według recepty Vollmara doprowadzi do umocnienia kapitalistycznego państwa, przytłumi konflikt klasowy i niebezpiecznie zagrozi istnieniu socjaldemokratycznego ruchu. Kautsky przedstawił szeroko pogląd na temat istnienia — z historycznego punktu widzenia — dwóch sposobów pozbawienia ruchu robotniczego jego rewolucyjnego charakteru: pierwszy — to liberalna polityka społeczna w angielskim stylu; drugi — to właśnie socjalizm państwowy. Przy tym Kautsky wcale nie negował pozytywnego dla proletariatu sensu reform poprzez upaństwowienie, lecz tylko w państwach „demokratycznych” (nie zaliczał do nich Rzeszy!)⁴¹.

Nie trzeba tutaj udowadniać tezy, że Chile na początku lat trzydziestych nie spełniało kryteriów demokracji Kautskiego. Jeśli jednak przypominać najwcześniejszy spór toczący się wokół koncepcji socjalizmu państwowego, to nie po to, żeby się zastanawiać nad zagadnieniem, czy ewentualne upaństwowienie ulżyłoby doli ludu chilijskiego, ani dlatego, żeby dowieść, że rewolucjoniści marksistowscy ówczesnej Europy zwalczali reformistyczną ideologię swych współtowarzyszy. Pragnę raczej w ten sposób wyraźniej ukazać treść, uwarunkowania i funkcję koncepcji socjalizmu państwowego w Chile.

Lewicową krytykę socjalizmu państwowego uprawiali na początku lat trzydziestych w Chile kominternowsko zorientowani komuniści pod kierunkiem Eliasa Lafferte. Krytyka koncentrowała się zresztą nie na Dávili, lecz na pułkowniku Grove, charyzmatycznym przywódcy populistycznym i współtwórcy Socjalistycznej Republiki. Krytycy ci zajęli stanowisko klasyczne: przywódcy Socjalistycznej Republiki oszukują masy, ich socjalizm nie jest wcale socjalizmem, tylko komuniści mogą dokonać prawdziwej rewolucji. Nie poprzestając na słowach, komuniści tej orientacji zajęli budynek uniwersytecki, zainicjowali tworzenie rad delegatów robotniczych i chłopskich, rzucili hasło rewolucji, a sekretarz generalny partii, Conteras Labarca, wystąpił z tezą o istnieniu w Chile dwuwładzy! Fiaskiem zakończyła się próba zjednoczenia wysiłków kominternowskich komunistów, komunistów „narodowych”, rewolucyjnych socjalistów, anarchistów itp., jak również wkrótce cały projekt rewolucyjny⁴². Jego historia nie należy jednak wcale do annałów fantastyki

⁴¹ K. Kautsky, *Vollmar und der Staatssozialismus*, „Neue Zeit”, XI, t. 1; K. Kautsky, *Der Parteitag und der Staatssozialismus*, „Neue Zeit”, XI, t. 2, M. Waldenberg, op. cit., s. 104 - 109.

⁴² M. Haskin, *Raboczije dwiżenije i sowiety w Chili*, Moskwa 1934; A. V. Guskow, *Obostrienije klasowej borby w pieriod mirowogo ekonomiczeskogo krizisa 1929 - 1933* — „Socjalistyczeskaja Riespublika”, *Uczonyje Zapiski IGPI* t. 43, 1967, s. 3 - 51; *En defensa de la Revolución. Informes, tesis y documentos presentados al Congreso Nacional del Partido Comunista a verificarse el 19 marzo de 1933*, Santiago 1933, s. 55 - 57; R. J. Alexander, *Communism in Latin America*, New Brunswick 1957, s. 186 - 187.

politycznej. Pokazuje ona wyraźnie, że wysunięcie i praktyczna próba wcielenia w życie koncepcji socjalizmu państwowego przyczyniły się do zaktywizowania ruchów rewolucyjnych i zrewoltowania miejskich mas proletariackich i części warstw pośrednich.

A jaka była reakcja na socjalizm państwowy ze strony innych sił politycznych? Konserwatyści są podówczas w głębokiej defensywie, ich sprzeciw wobec wszelkiego socjalizmu jest oczywisty, lecz młodzież konserwatywna, niecała w każdym razie, nie podzielała takiego stanowiska. Młodzi konserwatyści, a nade wszystko — demokraci, liberałowie, radykałowie, partie i poszczególni politycy sytuujący się pomiędzy konserwatyzmem a socjalizmem — podejmowali próby zmieszczenia się w formule związanej z Republiką Socjalistyczną, nawiązując do poszczególnych elementów socjalizmu państwowego. Za socjalizmem państwowym opowiedzieli się liczni oficerowie (i jeszcze liczniejsi podoficerowie) armii i lotnictwa. Sam generał Ibañez, który uważa, iż po wyeliminowaniu przez Dávilę radykalnie socjalistycznych współtwórców Socjalistycznej Republiki — on, Ibañez, może powrócić do władzy, w lipcu 1932 r. ogłasza: „Nie szukam żadnych honorów, nie mam żadnych ambicji rządzenia, pragnę tylko służyć Chile i ofiarowuję naszemu krajowi jedyne co posiadam: umiłowanie Ojczyzny, porządku i sprawiedliwości społecznej [...], winniśmy współdziałać w myśl socjalistycznego ideału naprawy niesprawiedliwości”⁴³. Taktyczna funkcja socjalistycznego frazesu rzuca się w oczy. Ale czy wszystko da się tu rzeczywiście sprowadzić do taktyki? Socjalizm jako synonim sprawiedliwości społecznej! Czy to nie jest logiczna konsekwencja poglądów zrodzonych w kręgu wojskowych reformatorów w latach 1924 - 1925, pośród których Ibañez i Grove tak wybitną odgrywali rolę⁴⁴?

Analiza koncepcji socjalizmu państwowego w Chile musi koniecznie objąć swym zakresem stosunek obcych grup kapitałowych i najważniejszych krajów, a zatem szczególnie inwestorów i dyplomatów północnoamerykańskich i brytyjskich. Postawmy pytanie: co Dávila i jego ludzie chcieli przekazać obcokrajowcom? W jaki sposób przedstawiali inwestorom i dyplomatom cele swojej polityki?

Najbardziej reprezentatywne stanowisko znajdziemy, jak się wydaje, w biuletynie „Banco Central”. W angielskojęzycznym, przeznaczonym dla obcokrajowców „Raporcie Miesięcznym” w wydaniu ogłoszonym po proklamowaniu Socjalistycznej Republiki wyjaśniano: „Socjalizm państwowy nie jest w żaden sposób powiązany z komunizmem czy bolszewizmem ani nawet z naukowym socjalizmem. Najkrócej rzecz ujmując, koncepcja ta zasadza się na uznaniu, że liberalizm gospodarczy jest bezsilny wobec konieczności opanowania kryzysu i że państwo musi wziąć na siebie zor-

⁴³ „La Nación” z 7 lipca 1932 r.

⁴⁴ F. Nunn, *Chilean Politics, 1920 - 1931*, Albuquerque 1970; tenże, *The Military...*, s. 128 - 146.

ganizowanie i regulowanie gospodarki we wszystkich jej dziedzinach w celu uniknięcia ogólnego upadku. Chaotyczna i nieuporządkowana gospodarka działająca bez planu, której rozwój jest określany tylko przez prywatne interesy, a zatem gospodarka wystawiona na gwałtowne fluktuacje musi być zastąpiona dobrze urządzonej i racjonalnej gospodarką, kierowaną na podstawie planu, który wcale nie wyeliminuje indywidualnej przedsiębiorczości gospodarczej, lecz podporządkuje całą ekonomikę sterowaniu uwzględniającemu przede wszystkim interesy i dobrobyt całej społeczności. Taka postać «socjalizmu państwowego» — motto rewolucji chilijskiej — oraz «kapitalizm planowany» czy «gospodarka planowa» — koncepcje bronił przez wybitnych ekonomistów europejskich — to całkowicie identyczne formuły [...]. Socjalizm państwowy nie jest niczym nowym, ma on swą historię, przechodził swą ewolucję. Ustanowienie takiej formy władzy jest w obecnych warunkach logiczną konsekwencją uznania niemożliwości kontynuowania polityki *laissez-faire*, ponieważ sama sytuacja gospodarcza domaga się interwencji państwa w celu uratowania tej gospodarki od całkowitego upadku”.

A jakich argumentów używał Dávila w rozmowach z dyplomatami? Brytyjskie raporty dyplomatyczne mają jednoznaczną wymowę. Zwracają uwagę zarówno na zagrożenie interesów brytyjskich, jak i na uspokajające oświadczenie Dávili. Brytyjski *charge d'affaires* Thompson informował, że Dávila zmierza do tego, aby „państwo prowadziło bezpośrednią działalność w handlu, bankowości etc.”⁴⁵, lecz o samym socjalizmie pisze bardzo mało. Informuje jednocześnie o osobiście wyrażonych wobec dyplomatów USA i Hiszpanii zapewnieniach Dávili, że interesy ich krajów nie ucierpią⁴⁶. Również brytyjski ambasador Chilton bardzo niewiele pisał o socjalizmie Dávili, a kiedy już pisał, to dlatego, aby stwierdzić, że Dávila więcej myśli o korzyściach osobistych, niż o wprowadzeniu socjalizmu, że masy nie wierzą w socjalistyczne przekonania Dávili etc.⁴⁷ Stosunek Anglików do chilijskiego socjalizmu państwowego nacechowany był głębokim sceptycyzmem. Brytyjczycy mieli dobre rozeznanie w sytuacji, a ponadto rządy Labour Party świeżo za sobą. Przeważała opinia, że w Chile mało jest rzeczywistego socjalizmu, że przeważa demagogia, że Plan Dávili stanowi przejaw nacjonalizmu skierowanego przeciwko północnoamerykańskiemu kapitałowi⁴⁸. Jeszcze mniej śladów zainteresowania koncepcją socjalizmu państwowego pozostawili

⁴⁵ G. Thompson, brytyjski *chargé d'affaires* a.i. w Santiago, do Foreign Office, 13 lipca 1932, Public Record Office, FO 371, A 4244.

⁴⁶ Thompson do Foreign Office, 7 czerwca 1932, Public Record Office, FO 371, A 3433.

⁴⁷ Henry Chilton, ambasador brytyjski w Santiago, do Foreign Office, 28 września 1932, Public Record Office, FO 371, A 6425.

⁴⁸ R. Stemplowski, *La Republica Socialista de Chile de 1932 vista por el Foreign Office. Una reconstrucción de la imagen, basada en materiales del Public Record Office*, „Estudios Latinoamericanos”, 6/II/1980, s. 333 - 342; tenże, *Empresas europeas y Chile en la época de la Gran Depresión, 1930 - 1933*, „Estudios Latinoamericanos” 10/1985, s. 135 - 145.

ówcześni businessmani brytyjscy, którzy wypowiadali się bezpośrednio o takich zagadnieniach, jak: kontrola dewiz, import ropy naftowej do Chile, sprzedaż chilijskiej saletry. Kwintesencję stosunku gospodarujących w Chile inwestorów brytyjskich i brytyjskich menedżerów możemy jednak odnaleźć w ich domaganiu się brytyjskiej ochrony dyplomatycznej, a nawet wojskowej^{49!}

Ambasadorowi USA w Santiago, Culbertsonowi, Dávila powiedział: „Proszę zapewnić moich amerykańskich przyjaciół, że nie mają się czego obawiać”⁵⁰. Dávila zapewniał go, że będzie się respektować koncesje dla obcych firm w dziedzinie energii elektrycznej i łączności, a o takich dziedzinach, jak wydobywanie miedzi Dávila prawie nic nie mówił ku zadowoleniu północnoamerykańskich koncesjonariuszy. Zapewnienia te były sprzeczne co prawda z zapowiedzią usankcjonowania bezpośredniej działalności gospodarczej państwa w nowej konstytucji. Culbertson wierzył jednak Dávili i zapewniał sekretarza stanu Stimsona, że socjalizm państwowy przejawia się raczej w stosunku do kapitałów chilijskich, a głównych przeszkód dla businessmanów północnoamerykańskich upatrywał w złych ogólnych warunkach gospodarczych oraz w działalności rządów chilijskich jako takich, bez względu na ich orientację doktrynalną⁵¹.

Zarówno dyplomaci brytyjscy, jak północnoamerykańscy, a także francuscy i niemieccy wielce się interesowali konkretnymi postanowieniami rządu w dziedzinie finansów, handlu zagranicznego i w sferach z tym związanych. Takie też konkretne postanowienia rządu były przedmiotem analizy i protestów dyplomatycznych. W żadnym przypadku przedmiotem rozmów z dyplomatami czy politykami chilijskimi nie była bezpośrednio koncepcja socjalizmu państwowego jako taka. Nic też nie wskazuje na to, by wstrzymanie czy udzielenie uznania dyplomatycznego ze strony rządów wymienionych krajów wiązało się z oficjalnym funkcjonowaniem samego terminu „socjalizm”⁵².

Wszystko, co dotychczas zostało powiedziane, wskazuje, że uwaga polityków, inwestorów, dziennikarzy czy dyplomatów skupiała się na problematyce szeroko pojmowanej ekonomiki. Istotnie, koncepcja Dávili powstała wokół postulatu etatyzacji gospodarki, a praktyka Socjalistycznej Republiki ograniczyła się do niektórych środków interwencjonizmu państwowego. Naturalnie, Plan Dávili miał też aspekty politycznoustrojowe, lecz nieliczne próby publicznego głoszenia krytyki tych aspektów Planu tłumiała cenzura⁵³. Ograniczenie to nie działało poza Chile, tam jednak

⁴⁹ Thompson do Foreign Office, 17 czerwca 1932 z załączonym protokołem spotkania przedstawicieli firm brytyjskich w Valparaiso (13 czerwca 1932 r.), Public Record Office, FC 371, A 3734.

⁵⁰ William Culbertson, ambasador USA w Santiago do Departamentu Stanu, 6 czerwca 1932, The National Archives, Washington DC, RG 59, Revolutions 59.

⁵¹ Culbertson do Departamentu Stanu, 5, 6 i 8 czerwca, The National Archives ... 69, 72; 14 i 26 lipca 1932, The National Archives ... 157, 170.

⁵² Henry L. Stimson, sekretarz stanu USA, do Culbertsona, 16 lipca 1932 r. The National Archives ... 158.

⁵³ Carlos Sáez M., *Recuerdos de un Soldados*, Santiago 1934, s. 130.

zainteresowanie polityczno-systemową stroną koncepcji Dávila — poza okresem początkowym — było znacznie mniejsze niż w Chile i ślady w materiale źródłowym są słabe. Powszechne zjawisko polegało na utożsamianiu socjalizmu państwowego z: a) budową potężnego państwowego sektora gospodarczego kosztem własności prywatnej Chilijczyków oraz inwestorów zagranicznych; b) prowadzeniem kosztownej polityki socjalnej; c) rozciągnięciem kontroli państwowej nad prywatną działalnością gospodarczą. A przecież koncepcja socjalizmu państwowego nie do tego się ograniczała.

Jest prawdą, że o przyszłym systemie politycznym wyrażał się Dávila powściągliwie, a inni architekci Socjalistycznej Republiki też nie byli w tej sprawie nadmiernie wymowni, przy czym posunięcia rządu w tej dziedzinie trudne są do zinterpretowania. Krytyka liberalizmu ekonomicznego u Dávila ma swój odpowiednik w krytyce liberalizmu politycznego. O partiach politycznych w przyszłym systemie nie wypowiedział się ani słowem, wyraźnie natomiast widział konieczność przekształcenia chilijskiego systemu demokracji reprezentatywnej. O kierunku, w jakim te przemiany miałyby podążać, można wnosić na podstawie wzmianek o primacie funkcji obywatela nad jego prawami oraz ze wzmianek o korporacjach. Wygląda to na zapowiedź wprowadzenia reprezentacji politycznej w oparciu o podział funkcjonalny w łonie społeczeństwa i gospodarki. Czyż nie oznacza to podobieństwa do włoskiego faszyzmu?

Uderzającą cechą koncepcji socjalizmu państwowego jest jego „państwowa” wizja mobilizacji społecznej i społecznego udziału w procesie sprawowania władzy państwowej. Nawet etatystyczne związki zawodowe według recepty Ibañeza nie byłyby potrzebne, cóż dopiero mówić o jakichś ruchach masowych. Dávila i pozostali twórcy Socjalistycznej Republiki mówili o ludzie, o tych, którzy pracują, a zatem o ludzie pracującym, lecz nawet ten lud traktowany był odgórnie: wyznaczano mu rolę beneficjenta działalności państwa, a nie rolę aktywnego promotora tej działalności. Skoro jednak lud miał być bierny, w kim przede wszystkim miałyby państwo znaleźć swe oparcie? Odpowiedź brzmi: W najważniejszej części swego aparatu, w siłach zbrojnych i policji. Do rangi głównej siły motorycznej systemu politycznego w socjalizmie państwowym urasta wojsko. Można sobie wyobrazić, że po przeprowadzeniu zapowiadanej reformy administracji państwowej ta część aparatu stałaby się najważniejszym sojusznikiem wojska. Następną tego rodzaju grupą stałoby się zapewne menedżerowie projektowanych przedsiębiorstw państwowych. Jakież konsekwencje polityczne musiałoby też mieć włączenie do państwowego planu gospodarczego przedsiębiorstw prywatnych, wysoki poziom mobilizacji politycznej środowiska nauczycieli państwowych i studentów państwowych uczelni etc. Ogólnikowe sformułowania Planu Dávila uniemożliwiają wszelako przeprowadzenie rozwiniętej analizy wizji bezklasowej republiki.

Ani w Planie Dávila, ani w innych enuncjacjach nie powiedziano wyraźnie, jak miałyby się dokonać wprowadzenie socjalizmu państwowego w życie. Decydującej wskazówki w tym względzie dostarcza przeto obserwacja ówczesnego procesu politycznego. Trzeba więc uwzględnić przede wszystkim fakt, że Republika Socjalistyczna została proklamowana w wyniku wojskowego zamachu stanu. Najważniejsze przegrupowanie w łonie pierwszej koalicji rządzących sił dokonało się także poprzez wojskowy zamach stanu. Wszystkie reformy miały swe źródło w niewielkiej grupie jednoczącej wojskowych z cywilami. Dávila i jego partnerzy (a także przeciwnicy) wyobrażali sobie, że wydanie dekretu popartego autorytetem wojska przesądzi o realizacji zadekretowanej normy. Mówiło się wprawdzie o rewolucji i sensu tego pojęcia nie ograniczano bynajmniej do zakresu zwyczajowo temu pojęciu nadawanemu w Ameryce Łacińskiej. Rewolucyjne wprowadzenie socjalizmu państwowego ograniczyło się wszelako do przejęcia władzy bez dostatecznego zakotwiczenia społecznego i do wydawania zazwyczaj niedostatecznie przygotowanych dekretów. Było sporo zamieszania, może nawet rewolucyjnej atmosfery zarówno wśród rządzących, jak i na ulicy, nie przerodziło się to jednak w rewolucyjną sytuację.

Czy w koncepcji Dávila było miejsce na nacjonalizm? Trudno uznać za przejaw nacjonalizmu postulat „wprowadzenia socjalizmu dopasowanego do szczególnych cech narodowych”, tym bardziej jeśli ów postulat pojawia się w kontekście rozważań o zaletach tej zasady w sferze gospodarowania. Motywu nacjonalistycznego można by raczej poszukiwać w zwrocie o „Chile młodym i pełnym sił duchowych”, lecz i ten zwrot o wyjątkowości Chile Dávila łączył z postulatem wprowadzenia socjalizmu. Nie wydaje się przy tym, żeby Dávila przywiązywał szczególne znaczenie do tych atrybutów młodości i pełni sił duchowych, cała bowiem jego argumentacja za socjalizmem państwowym mieści się w sferze innych wartości i racji. Pozostaje wszelako sprawa najważniejsza, która już się pojawiała w toku niniejszych wywodów, a mianowicie: przeciw którym interesom zwrócony był Plan Dávila? Zarówno dyplomata hiszpański, jak i brytyjski zwracali przecież uwagę, że Davilowski program godził w interesy Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Ogólna ocena Planu Dávila musi prowadzić do wniosku, że koncepcja socjalizmu państwowego była wymierzona przeciwko kapitalistycznej zależności gospodarki i społeczeństwa chilijskiego od dominującego centrum systemu światowego. Trzeba by wszelako bardzo rozszerzającej definicji nacjonalizmu, żeby Plan Dávila zakwalifikować jako nacjonalistyczny *par excellence*, aczkolwiek jego realizacja, i owszem, pomyślana została w najlepszym interesie Chile.

Zapytajmy na koniec: co trwałego zostało w Chile po Planie Dávila? Na takie pytanie nie jestem jeszcze w stanie udzielić pełnej odpowiedzi. Ograniczę się do przedstawienia dwóch obrazów.

Pierwszy z nich ukazuje najwybitniejszego polityka Chile pierwszej połowy XX w., Arturo Alessandriego. Do socjalistów miał on stosunek pragmatyczny. Spiskował z nimi, gdy sam był w opozycji; zwalczał ich, gdy on sam był prezydentem. Ale po doświadczeniu z socjalizmem państwowym i Socjalistyczną Republiką coś się zmieniło. Po upadku tej republiki Alessandri zostaje prezydentem raz jeszcze. W 1934 r. skierował do Kongresu posłanie, w którym oświadczył m. in., że najważniejsze posunięcia jego rządu mogą być uznane za realizację koncepcji socjalizmu państwowego. I dowodzi tego fakt po fakcie, decyzja za decyzją⁵⁴. Nie mylił się Lafferte pisząc, że nagle wszyscy chcieli być socjalistami⁵⁵. Oto i prezydent Alessandri stawał przed Kongresem i narodem jako realizator idei socjalizmu państwowego, a fakt ów niemało nam mówi i o Aleksandrim, i o ówczesnym społeczeństwie, i o socjalizmie.

Drugi obraz przedstawia socjalistów. Po upadku Socjalistycznej Republiki i wyjeździe Dávili do Stanów Zjednoczonych Ameryki reprezentanci pięciu socjalistycznych organizacji (w tym Grove i Matte) w 1933 r. utworzyli Socjalistyczną Partię Chile. Mimo rozłamów przetrwała ona do dzisiaj. Pierwszy jej program był wyraźną reminiscencją Socjalistycznej Republiki. Co innego — późniejsza Deklaracja Zasad: powoływała się ona na marksizm, zasadę walki klas i klasowy charakter państwa; zapowiadała zmianę systemu politycznego i kolektywizację własności prywatnej; przewidywała na okres przejściowy dyktaturę mas pracujących i odrzucała możliwość przekształceń ewolucyjnych; proklamowała internacjonalizm i antyimperializm; wzywała do utworzenia Socjalistycznej Republiki na kontynentalną skalę⁵⁶. Innymi słowy, to już nie był socjalizm państwowy Dávili ani nawet socjalizm Lagarrigue'a. A jednak idee socjalizmu państwowego musiały zapaść głęboko w świadomość Chilijczyków, skoro nowa partia musiała zająć wyraźne stanowisko wobec tej koncepcji. „Sylabariusz socjalistyczny”, coś w rodzaju krótkiego kursu szkolenia partyjnego w stylu przypominającym katolicki katechizm z pytaniami i odpowiedziami, wyraźnie odróżniał socjalizm państwowy od socjalizmu integralnego. Ten ostatni był ideologią partii — rewolucyjny, wszechstronny, marksistowski. Natomiast socjalizm państwowy określono jako ekonomiczną działalność kapitalistycznego państwa, obliczoną na powstrzymanie postępów ruchu robotniczego metodą minimalistycznych koncesji na rzecz proletariatu i przekształceń gospodarki liberalnej w kie-

⁵⁴ Mensaje leído por. S. E. Presidente de la República en la apertura de las sesiones ordinarias del Congreso Nacional, 21 de mayo de 1934, Santiago 1934, s. 140 - 144.

⁵⁵ E. Lafferte, *Vida de un comunista*, Santiago 1971, s. 246.

⁵⁶ Declaración de principios del Partido Socialista, „Pensamiento Socialista” no 34, 1985, s. 36 - 37.

rowaną⁵⁷. Przypomina się Kautsky. Jednakże Partia Socjalistyczna odrzucając socjalizm państwowy inkorporowała jednocześnie fenomen Socjalistycznej Republiki Chile do swej oficjalnej tradycji. Wprawdzie odzegnała się ostentacyjnie od Dávili i mianem Socjalistycznej Republiki określa tylko okres z Mattem i Grovem u władzy, lecz geneza partii jest przecież nierozzerwalnie związana z działalnością wszystkich głównych postaci Socjalistycznej Republiki. Czy ta partia mogłaby powstać — w takim tempie i z takim programem, i w takim składzie kierowniczym — bez Dávili jako „współarchitekta” Socjalistycznej Republiki i autora głównej koncepcji programowej tej Republiki? A na czyje ustawodawstwo powoływał się potem socjalistyczny prezydent Allende? Na prawodawstwo Socjalistycznej Republiki, a ściślej na dekret wydany przez Dávilę. Trzeba jednak przyznać, że sam Dávila do końca dni swoich nie ułatwiał socjalistom pogodzenia się z prawdziwą genezą ich partii, skoro jego ostatnią funkcją było stanowisko sekretarza Organizacji Państw Amerykańskich z siedzibą w Waszyngtonie.

КАРЛОС ДАВИЛЯ И ЕГО КОНЦЕПЦИЯ ГОСУДАРСТВЕННОГО СОЦИАЛИЗМА В ЧИЛИ 1932 Г.

В статье рассматривается один из аспектов книги о Социалистической Республике Чили 1932 г. Автор статьи подробно обсуждает программные декларации Давили, одного из создателей этой Республики, особенно учитывая так наз. План Давили, его выступления во время выполнения функций Временного Президента, (в том числе выступления по радио), изданные в то время декреты, высказывания Давили в сношениях с зарубежными дипломатами. Автор характеризует личность Давили, а также указывает источники инспирации его программы, обращая, в частности, внимание на прения немецких социалистов (в том числе Вольмар, Энгельс, Бебель, Каутски), Фабиан (Шор), северо-американскую общественную критику, (в частности, Беллами, Джордж Ллойд, Вард, Девей), концепцию общественной функции собственности (Дугуит), советский опыт (реакция на Великий кризис 1929 - 1932), испанский республиканизм 1931 - 1932, итальянский корпоративизм, критику экономического либерализма и т.д. Затем в статье кратко представлена реакция на программу Давили со стороны дипломатических наблюдателей в Сантьяго, часть крайне левых чилийских группировок, главные политические партии и т.п. Автор указывает также на связь Давили с генезисом Социалистической партии Чили.

Источниковедческой базой статьи являются высказывания Давили (в большинстве случаев печатные), законодательство, чилийская пресса и др., печатные реляции и памфлеты, несколько трудов по истории Чили (особенно труды Поля Дрейка) и дипломатические рапорты из Сантьяго, обнаруженные в следующих архивах: Public Record Office (London), National Archives (Washington), Archivo General del Ministerio de Asuntos Exteriores (Madrid).

⁵⁷ Fernando Casanueva y Manuel Fernández Canque, *El Partido Socialista y la lucha de clases en Chile*, Santiago 1973, s. 265 - 266.